

Szyszko chce zahamować destrukcję siedlisk

14 kwietnia 2016

Głównym celem programu, który rozpoczyna się w Puszczy Białowieskiej jest ochrona siedlisk i gatunków priorytetowych dla UE – mówił we wtorek w Puszczy Białowieskiej okolicznym mieszkańcom minister środowiska Jan Szyszko.

Szyszko spotkał się z dziennikarzami przy drodze dojazdowej do rezerwatu pokazowego żubrów na trasie Hajnówka-Białowieża. Czekala na niego w tym miejscu spora grupa okolicznych mieszkańców, którzy przywitani go brawami. „W tej chwili głównym celem jest zahamowanie procesu destrukcji siedlisk ważnych z punktu widzenia UE, jak również siedlisk dla gatunków, które również są ważne z punktu widzenia UE. Jesteśmy w Unii Europejskiej, zobowiązaliśmy się do przestrzegania prawa, zobowiązaliśmy się do wprowadzenia Natury 2000 i musimy dbać o te siedliska, które żeśmy wyznaczyli” – mówił dziennikarzom Szyszko. Dodał, że są obecnie kierowane odpowiedzi na pisma KE i UNESCO, które dostała strona polska. Dialog z tymi podmiotami nazwał „przyjaznym opartym o merytoryczne fakty”. „Przyjechałem tu do państwa po to, żeby powiedzieć, że program naprawczy został rozpoczęty. W konsultacjach z Komisją Europejską, przy wymianie poglądów, w konsultacjach z UNESCO. Chcemy pokazać, że proces degradacji tych siedlisk można odwrócić po to, żeby te lasy były znowu pięknym, rosnącym lasem z siedliskami tak ważnymi dla UE, z gatunkami priorytetowymi” – mówił Szyszko.

Minister powtarzał, że rusza inwentaryzacja zasobów puszczy. „Zapraszamy cały świat do tego, żeby pokazać, w jaki sposób potrafimy naprawiać to, co zniszczono w przeszłości” – mówił. Mieszkańcom powiedział, iż mogą być pewni, że będzie zapraszał do puszczy mnóstwo ludzi z całego świata. „Jesteśmy otwarci na wszelkiego rodzaju krytykę również, na wszelkiego rodzaju

argumenty, ale te argumenty muszą być poparte wiedzą i faktami. Ekologia to nauka, nauka, u której podstaw leży ogromna wiedza przyrodnicza i matematyka. Tu wszystko można pomierzyć i wszystko można ocenić. Ten eksperyment, bo tak go można nazwać (...) będzie również dokładnie analizowany pod względem ekonomicznym” – mówił Szyszko.

Minister przemawiał na tle powalonych i pościńanych drzew. Taki widok znajduje się w wielu miejscach po drodze z Hajnówki do Białowieży. „Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że błędnymi decyzjami gospodarczymi, ze względu na krótkotrwałe cele polityczne zmanipulowano fakty, doprowadzono do dezinformacji na szczeblu międzynarodowym i doprowadzono do tego, co państwo tu widzicie” – powiedział. Powtórzył, że według szacunkowych danych w Puszczy Białowieskiej leży ok. 3,7 mln metrów sześciennych drewna. „Został zaproponowany program naprawczy, który ma chronić te siedliska, które żeśmy wyznaczyli w ramach sieci Natura 2000. I podjęliśmy takie działania. Ale zdajmy sobie sprawę z tego jak ogromna jest dezinformacja w skali światowej” – powiedział. Przypomniał, że w ramach programu w jednej trzeciej terenu lasów gospodarczych w puszczy nie będą prowadzone żadne działania, na pozostałym terenie będzie wdrażany program – jak to określił – „naprawczy, zgodnie z najlepszą wiedzą przyrodniczą, ekologii lasu, hodowli i ochrony lasu”.

Szyszko mówił też, że zapraszał na popołudnie do Puszczy organizacje ekologiczne. We wtorek rano działacze Greenpeace rozwiesili na budynku ministerstwa w Warszawie transparent domagając się objęcia ochroną całej Puszczy Białowieskiej i informowali po południu, że do Białowieży nie pojadą, bo nie chcą już rozmawiać z ministrem, tylko z premier Beata Szydło, bo apelowali o rozmowy z ministrem od miesięcy, bezskutecznie. „(...) Nie przypominam sobie, żeby Greenpeace przyszedł do mnie i prosił mnie o spotkanie, a dzisiaj również, z tego, co wiem, Greenpeace chyba nie chciał się ze mną spotkać, natomiast wszedł na dach ministerstwa bez zaproszenia, ale został

powitany, z tego, co wiem, przez naszych pracowników zielona herbata i pączkami” – mówił Szyszko. Dodał, że nie zapoznał się jeszcze z raportem Greenpeace opublikowanym w ostatnich dniach ws. Puszczy. Mówił, że nie będzie rozmawiać o puszczy w ministerialnych gabinetach, tylko w samej puszczy. Dodał, że protestów ws. Puszczy Białowieskiej „nie powinno być”, bo „jest zaproszenie do rozmów i analizy danych”.

Minister środowiska podpisał w ostatnich tygodniach aneks do Planu Urządzania lasu Nadleśnictwa Białowieża, w którym zwiększona została ilość drewna, jaką mogą pozyskać leśnicy. Uzasadniano to gradacją kornika. Minister powiedział, że leśnicy będą mogli rozpocząć cięcia wiosną.

ODPOWIEDŹ ORGANIZACJI WWF POLSKA NA SŁOWA MINISTRA ŚRODOWISKA

Pojawiają się kolejne informacje mające na celu dezinformację społeczeństwa w sprawie pojętej przez Ministra Środowiska decyzji o intensywnych cięciach drzew w Puszczy Białowieskiej. Poniżej zamieszczamy wyjaśnienia do komunikatu Ministerstwa Środowiska w sprawie Puszczy Białowieskiej.

Minister Środowiska: W latach 2008-2015 koalicja rządząca PO – PSL błędnymi decyzjami gospodarczymi, kierując się krótkotrwałymi korzyściami politycznymi, doprowadziła do epidemii wielu chorób drzew na terenie Puszczy Białowieskiej, objętej różnymi formami ochrony, począwszy od sieci Natura 2000 kończąc na dziedzictwie UNESCO.

WWF Polska: Stwierdzenie o doprowadzenie do epidemii chorób drzew w Puszczy Białowieskiej przez decyzje gospodarcze jest tak nieprawdopodobne, że trudno nam nie tylko odpowiedzieć. Prawdopodobnie Minister chciał nawiązać do gradacji kornika, która w lesie naturalnym nie jest chorobą. Piszmy to po raz kolejny, a warto przypominać nawet rzeczy które wydają się znane, że gradacja kornika występuje co kilka-kilkanaście lat, jest zjawiskiem naturalnym, tak samo jak występowanie kornika w lesie. Kornik i jego gradacja były w Puszczy od wieków i ją

przez tysiące lat kształtowały.

Zacytujmy list otwarty środowiska naukowego w sprawie Puszczy Białowieskiej: „Obecna gradacja kornika jest jednym z wielu takich zjawisk udokumentowanych w historii Puszczy, prowadzi do naturalnej przebudowy drzewostanów oraz ich adaptacji do zmian klimatycznych i nie zagraża trwałości Puszczy Białowieskiej oraz jej bioróżnorodności.”

Przypominamy również, że kontrola gradacji kornika jest możliwa, o ile wytniemy 80% drzew zaatakowanych przez tego chrząszcza, a więc na obszarze Puszczy Białowieskiej w praktyce jest to niemożliwe. Skoro wiemy, że nie uda się zatrzymać gradacji kornika poprzez intensywne cięcia, to dlaczego taka wycinka została zaplanowana? Chodzi o zyski z pozyskania drewna? A jeśli nie, to o co chodzi Ministrowi?

Faktem jest to, że limity cięć zostały wyznaczone na niższym poziomie niż przed 2012, a więc za czasów intensywnego wycinania Puszczy, ze względu na prowadzoną przeciwko Polsce sprawę w Europejskim Trybunale Sprawiedliwości. Komisja Europejska, w 2013 roku, zgodziła się na zakończenie sprawy przeciwko Polsce, kiedy Polski rząd zgodził się na niższe limity cięć. Pozyskanie drewna w tym czasie ustalone zostało na kompromisowym poziomie, który zapewniał (z niewielką nadwyżką) zaspokojenie potrzeb miejscowej ludności. Radykalne zwiększenie wycinek w Puszczy, zaakceptowane ostatnio przez Ministra, jest łamaniem reguł ustalonych z Komisją Europejską.

Natomiast jeśli nie epidemią, to katastrofą, będzie intensywne cięcie i wywiezienie drzew puszczańskich, planowane przez Ministra, a więc zniszczenie domu dla wielu gatunków roślin, zwierząt i grzybów, szczególnie tych związanych z martwym drewnem.

Skutkiem tych decyzji jest zamarcie wielu milionów drzew gatunków puszczańskich o masie ponad 3 miliony 700 tysięcy m³ i wartości ponad 700 milionów zł.

Ministerstwo przelicza Puszcę na pieniądze. Może właśnie jest to odpowiedź na pytanie, dlaczego zaplanowano intensywne cięcia Puszczy? Pamiętajmy, że Puszcza to coś więcej niż drewno na sprzedaż. Czy wartość Zamku Królewskiego na Wawelu to wartość cegieł użytych do budowy, czy może jest coś w nim więcej?

Spowodowało to także degradację siedlisk sieci Natura 2000, ważnych dla Wspólnoty Europejskiej, co będzie skutkować postawieniem Polski przed Europejskim Trybunałem Sprawiedliwości.

Z listu Komisji Europejskiej do Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska[3], z 8 stycznia 2016 roku, wynika coś zupełnie odwrotnego. Komisja napisała: „Przyjęcie ww. aneksu do PUL grozi pogorszeniem stanu siedlisk leśnych (9170, 91D0*, 91E0*) oraz siedlisk wielu gatunków [...], dla których obszar ten został wyznaczony [...]” „Z dużym zaniepokojeniem przyjąłem wiadomość o planowanym znaczącym zwiększeniu pozyskaniu drewna na terenie obszaru PLC2000004 Puszcza Białowieska zaproponowanym w aneksie do planu urządzania lasu (PUL) Nadleśnictwa Białowieża na lata 2012-2021[...]” „Proponowane obecnie zmiany w PUL Nadleśnictwa Białowieża stoją w sprzeczności z wcześniejszymi zobowiązaniami władz polskich w tej kwestii i zatwierdzonymi dokumentami urządzenia lasu, na podstawie których Komisja zamknęła postępowania wyjaśniające 2210/11/ENVI, oraz z wymaganiami planu zadań ochronnych tego obszaru Natura 2000”.

Obecny stan Puszczy Białowieskiej spowodował wielki niepokój gospodarzy tego terenu, czyli miejscowej ludności użytkującej i kształtującej ją od wielu stuleci, o czym świadczy chociażby sentencja na jednym z nagrobków ponad stuletniej kobiety, zmarłej w 2010 roku „Ten las ja sadziłam”.

Ministerstwo Środowiska próbuje wbrew faktom, uczynić z Puszczy Białowieskiej obiekt kulturowy, a nie przyrodniczy. Trudno jest się z tym zgodzić, naukowcy piszą o takich pomysłach: „Stanowczo protestujemy przeciwko tezom zawartym w

Programie dla Puszczy Białowieskiej oraz wyrażanym publicznie przez Ministra Środowiska opiniom o antropogenicznym pochodzeniu Puszczy Białowieskiej, a także pogorszeniu się stanu ochrony siedlisk i gatunków objętych programem Natura 2000 w wyniku zaniechania zwalczania kornika. Opinie te są niezgodne z wiedzą naukową, podważają unikatowość Puszczy Białowieskiej i jej status obiektu Światowego Dziedzictwa, godząc tym samym w obraz polskiej przyrody i wizerunek Polski na świecie. Podważają ponadto rzetelność naukową oraz zaprzeczają wynikom długoletnich badań prowadzonych w Puszczy Białowieskiej przez polskich i zagranicznych uczonych z wielu ośrodków naukowych.”

W trwających konsultacjach z Komisją Europejską jak i UNESCO rozpoczęto pełną inwentaryzację powstałych strat odnośnie siedlisk i gatunków ważnych dla Wspólnoty, zatrudniając do tego kilkudziesięciu specjalistów. Rozpoczęto inwentaryzację, to znaczy, że nie było jej przed podjęciem decyzji o intensyfikacji pozyskania drewna w Puszczy. Dlaczego więc, mówi się o degradacji siedlisk skoro nie ma żadnych danych to potwierdzających? Podejmowanie decyzji o znaczącej ingerencji w przyrodę, i to tak ważnego obiektu w skali światowej jak Puszcza Białowieska, powinno być oparte na danych naukowych. Niestety takich danych Minister nie ma. Polak mądry po szkodzi? Ciekawi jesteśmy jakie konsultacje prowadzi Ministerstwo z KE i UNESCO, jak dotąd widzieliśmy listy, w których KE i Polskim Komitetem do spraw UNESCO wyrażają obawy, o to że zaakceptowane przez Ministra intensywne wycinki w Puszczy zniszczą cenne siedliska i gatunki tam występujące.

Zaproponowano zabiegi ratujące i metody obiektywnej oceny tych zabiegów, poprzez stały monitoring stanu siedlisk i występowania gatunków ważnych dla Wspólnoty Europejskiej.

Zaproponowano intensywną wycinkę Puszczy. Nie jest to metoda ochrony przyrody, jest to znacząca ingerencja w środowisko. Nie znamy metodyki „obiektywnej” oceny tych zabiegów, nie jest znany żaden dokument mówiący o tym jak będzie prowadzony, i

przez kogo, monitoring stanu siedlisk i gatunków ważnych dla Wspólnoty Europejskiej. Same ogólne, same niewiadome.

Wszelkie dane, łącznie ze wszystkimi opiniami, są zamieszczane na bieżąco na stronie internetowej Ministerstwa Środowiska. Są one rozsyłane do dostępnych środków masowego przekazu w Polsce i na całym świecie z prośbą o uczestnictwo w dyskusji.

Nie znamy wyników takich badań, nigdzie nie zostały opublikowane dane. Jeśli takowe istnieją, prosimy o zamieszczanie linków do nich, bo nam nic się nie udało znaleźć oprócz ogólników i frazesów sprzecznych z wiedzą naukową. Jeśli Ministerstwo zaprasza do uczestnictwa w dyskusji, dlaczego tej dyskusji nie ma między naukowcami a Ministerstwem? Naukowcy piszą protesty a Ministerstwo pisze oświadczenia i komunikaty na stronie internetowej. Czy jest to dialog? A właściwie, dlaczego nie ma dialogu? Czy Minister się boi naukowców? Opinię o planowanych zabiegach, czyli wycince w Puszczy, wyrazili ostatnio naukowcy w liście otwartym, gdzie czytamy „Apelujemy do środowiska akademickiego oraz społeczeństwa polskiego i społeczności międzynarodowej o stanowczy sprzeciw wobec planów zwiększenia pozyskania drewna na terenie Puszczy oraz wobec długoterminowego eksperymentu nakreślonego w ministerialnym Programie dla Puszczy Białowieskiej, który spowoduje bezpowrotną utratę jej naturalności oraz pogorszenie stanu ochrony siedlisk i gatunków. Puszcza Białowieska zasługuje na ochronę na całym jej obszarze”.

Cały świat musi poznać obiektywną prawdę o Puszczy Białowieskiej – dziedzictwa kulturowo – przyrodniczego miejscowej ludności. Tak cały świat musi poznać prawdę o Puszczy Białowieskiej, w tym to, jest to jedynym w Polsce przyrodniczym (nie kulturowym) obiektem Światowego Dziedzictwa UNESCO i najlepiej zachowanym kompleksem leśnym na Nizinie Europejskiej, który powstał i ukształtował się pod wpływem naturalnych procesów.

Źródła: NaukawPolsce.PAP.pl [do śródtytułu], WWF.pl [od
śródtytułu]

Kompilacja 2 wiadomości